



*W poniedziałek Marcin Łuczak przekazał prezes Barbarze Król swoją cegiełkę do budowy hospicjum w Środzie*

## Tysiąc złotych na budowę hospicjum

**Średzianin Marcin Łuczak przekazał 1 tys. zł na budowę Hospicjum im. Piotra Króla. To kwota, jaką ten sędzia piłkarski i nauczyciel uzyskał po ugodzie sądowej od napastnika, który zaatakował go podczas meczu piłkarskiego**

Marcin Łuczak jest sędzią piłkarskim w ekstraklasie futsalu, ma licencję FIFA. Jest też nauczycielem w Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Środzie.

Marcin Łuczak sędziuje także inne zawody piłkarskie. Właśnie podczas meczu turnieju amatorskiego został zaatakowany przez mężczyznę, który wbiegł na boisko. Sprawa trafiła do sądu, a Marcin Łuczak po ugodzie z napastnikiem uzyskał 1 tys. zł, który w poniedziałek przekazał na ręce Barbary Król, prezes Stowarzyszenia Hospicjum im. Piotra Króla.

Przypomnijmy samo zdarzenie, którego dotyczyła sprawa. 1 maja 2016 roku na Stadionie Miejskim w Środzie były rozgrywane II Mistrzostwa Środy o Puchar Burmistrza w piłce nożnej sześcioposobowej. Około godz. 14:00 swój mecz rozgrywały drużyny Kantor Poker - Medom. Zawody sędziował Marcin Łuczak.

Podczas pojedynku doszło do poważnego incydentu. W pewnej chwili na boisko wbiegł mężczyzna. Najpierw nakrzyczał na sędziego, używając wulgarnych słów, a potem uderzył go pięścią w twarz. Na boisku zrobiło się zamieszanie, interweniował organizator. Sędzia zszedł z boiska. Wezwał policję. Mecz dokończył inny arbiter.

Policja wykonała swoje czynności na miejscu. Spisała dane uczestników zajęcia, poddała badaniu alkoestem sędziego, który był trzeźwy. Napastnik - jak się okazało, wówczas 52-letni mieszkaniec Poznania - nie chciał

poddać się badaniu na trzeźwość. Powiedział jedynie, że wypił piwo.

Chirurg stwierdził u sędziego złuszczenie żuchwy i drobniejsze otarcia. Ważniejsze było jednak to, że ktoś w ogóle podniósł rękę na sędziego.

Poszkodowany zdecydował się skierować prywatny akt oskarżenia. Na lipcowej rozprawie w Sądzie Rejonowym w Środzie, obrońca napastnika - trenera Kantoru Poker oświadczył, że oskarżony jest gotowy do przeproszenia za zdarzenie, może zamieścić przeprosiny w wydaniu internetowym i papierowym lokalnego czasopisma oraz uiścić zadośćuczynienie w wysokości 1 tys. zł. Poszkodowany i jego pełnomocnik przystali na takie rozwiązanie.

W tych okolicznościach sąd umorzył sprawę. Krótko potem na konto sędziego piłkarskiego Marcina Łuczaka wpłynął 1 tys. zł. - Niektórzy przypuszczali, że chodzi mi w tej sprawie o pieniądze. Ale to nieprawda. Od samego początku wiedziałem, że jeśli wygram sprawę, pieniądze przekażę na szczytny cel, a takim jest na pewno budowa w Środzie hospicjum. Poza tym procesowanie się przez rok dla tysiąca złotych byłoby nieporozumieniem. Tutaj chodziło o sprawiedliwość i przekazanie jasnego sygnału, że nikt nie ma prawa wbiegać na boisko i naruszać nietykalność sędziego - mówi Marcin Łuczak.

Barbara Król, prezes Stowarzyszenia Hospicjum im. Piotr Króla, jest wdzięczna za przekazanie pieniędzy. Tego rodzaju darowizny stowarzyszenie jeszcze nie otrzymało. (król)